

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 czerwca 2017 r.,
sprawy A. S.,
skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu
narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w E.
z dnia 13 października 2016 r., sygn. akt VI Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 21 grudnia 2015r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona przez obrońcę A. S. od wyroku Sądu Okręgowego w E. z dnia 13 października 2016 r. była bezzasadna w stopniu oczywistym i dlatego oddalono ją w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszym rzędzie trzeba zaakcentować, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na

prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Warunki te wynikają z treści art. 523 § 1 k.p.k., a *in concreto* nie ma podstaw do uznania, aby w niniejszej sprawie przesłanki tam określone zostały spełnione.

W przekonujący sposób przedstawił to już prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, rozważając zarówno zagadnienia ogólne, jak i szczegóły dotyczące konkretnych argumentów zawartych w kasacji obrońcy A. S.

Już *prima facie* dostrzegalny jest fakt, że zarzuty podniesione w kasacji w przeważającej części stanowią powtórzenie tych apelacyjnych, z niewielkimi zmianami redakcyjnymi oraz fasadowym dodaniem, jako naruszonego art. 458 k.p.k. w związku z innymi przepisami wskazanymi w poszczególnych punktach apelacji. Już w tym miejscu należy stwierdzić, że powołanie art. 458 k.p.k., odsyłającego do odpowiedniego stosowania przepisów pierwszoinstancyjnych, było kompletnie chybione, jako że przecież w tej sprawie, bez przeprowadzania postępowania dowodowego, utrzymano w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji. W takiej sytuacji procesowej obowiązki sądu odwoławczego, w tym granice rozpoznania środka odwoławczego, wyznaczają przepisy art. 433 § 1 i 2 k.p.k., niejako uzupełnione przez dyspozycję art. 457 § 3 k.p.k., a art. 458 k.p.k. w ogóle zastosowania nie znajduje.

Zarzuty kasacyjne, zgodnie z art. 519 k.p.k., powinny wykazywać właśnie rażące uchybienia w procedowaniu sądu odwoławczego, a nie sądu *a quo*. Prawidłowe wskazanie w kasacji przepisów rażąco naruszonych przez sąd *ad quem* ma oczywiście istotne znaczenie, w szczególności w kontekście granic rozpoznania kasacyjnego, określonych przepisem art. 536 k.p.k.: w granicach podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach wskazanych w art. art. 435, 439 i 455 k.p.k., które to wyjątki w tej sprawie nie wystąpiły.

Cztery z pięciu podniesionych w kasacji obrońcy A. S. zarzutów mają swoje dokładne odpowiedniki w apelacji sporządzonej przez tegoż obrońcę. Nawet zawarta w art. 438 k.p.k. terminologia określająca podstawy odwoławcze zwykłego środka, jako „obraza” prawa materialnego czy procesowego, nie została

dostosowana do kasacji, której podstawą są przecież „rażące naruszenia” prawa – art. 523 § 1 k.p.k. Co gorsza, również uzasadnienie kasacji w znacznej części stanowi skopiowanie uzasadnienia apelacji, tym samym kierując argumentację – wbrew powołanemu już art. 519 k.p.k. – przeciwko rozstrzygnięciu Sądu *a quo*, a nie Sądu odwoławczego.

Jedynie zarzut opisany w pkt 2. kasacji stanowi *novum* w stosunku do apelacji. W tym punkcie obrońca podniósł zarzut naruszenia „art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutów dotyczących braku wiarygodności T. D. w zakresie rozpoznania A. S., w obliczu treści jego wyjaśnień, w których w sposób zmienny opisywał jego wygląd”.

Odnosnie do tego zarzutu należy zauważyć, że samo wskazanie naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. uznać trzeba za niewystarczające. Wszak uzasadnienie wyroku sporządzane jest po jego wydaniu i trudno wykazać, że ta czynność procesowa miała wpływ na samą jego treść, jak wymaga tego przepis art. 523 § 1 k.p.k. Niemniej jednak, to jedynie uzasadnienie wyroku pozwala na odtworzenie sposobu rozumowania sądu, a więc również na ocenę, czy zostały wypełnione obowiązki określone w art. 433 § 2 k.p.k. W taki sposób rozumiejąc ten zarzut i tak trzeba stwierdzić, że był on oczywiście bezzasadny. Sąd Okręgowy dostrzegał ten argument apelacyjny, ale oceniał go w kontekście innego zarzutu, związanego z okazaniem skazanego T. D. Wprawdzie wprost nie wypowiedział się co do cytowanych w kasacji (wcześniej w apelacji) rozbieżności w jego wypowiedziach, ale w sposób jednoznaczny ocenił, że D. prawidłowo rozpoznał A. S., a więc rozbieżności we wcześniejszych opisach jego wyglądu istotnego znaczenia nie miały. Co istotne, Sąd odwoławczy, w ślad za Sądem *a quo*, podkreślił znaczenie złożonych w toku konfrontacji z A. S. i pozytywnie ocenionych wyjaśnień innego oskarżonego, D. W., w których ten przyznał, że krytycznego dnia spotkał się ze znanym mu osobiście skazanym. W tej sytuacji nie odniesienie się wprost do wskazywanych w apelacji rozbieżności nie tylko istotnego, ale praktycznie żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku mieć nie mogło. W lakonicznym uzasadnieniu tego zarzutu skarżący nawet nie próbował takiego wpływu wykazać. Oczywistym pozostaje, że Sąd *ad quem*, akceptując (z szerokim uzasadnieniem) pozytywną ocenę całości wyjaśnień D. co przyjęcia od skazanego w dniu 19

stycznia 2013 r. prawie kilograma amfetaminy, żadnych przepisów dotyczących oceny dowodów nie naruszył.

Wracając do pozostałych czterech zarzutów kasacyjnych, z powodów przytoczonych już powyżej, należy ograniczyć niniejsze uzasadnienie do wskazania, że:

I. zarzut 1. kasacji był odpowiednikiem zarzutu 1. apelacji i Sąd odwoławczy odniósł się do niego na stronach 15-17;

II. zarzut 3. kasacji był odpowiednikiem zarzutu 2. apelacji, łącznie z wszystkimi podpunktami, w istocie skopiowanymi z apelacji; w dodatku błędnie skarżący zarzucił Sądowi *ad quem* rażące naruszenie art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. – zasada swobodnej oceny dowodów dotyczy przede wszystkim sądu pierwszej instancji, który bezpośrednio przeprowadza dowody i je ocenia według kryteriów wskazanych w tym przepisie; sąd odwoławczy „jedynie” ocenia zasadność wnioskowania sądu niższej instancji, sam wprost tego przepisu nie stosując; sądu odwoławczego nie dotyczy też art. 410 k.p.k., gdyż granice jego rozpoznania kształtuje art. 433 § 1 i 2 k.p.k.; niezależnie od powyższego można dodać, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znajduje się odniesienie do wszystkich kwestii podnoszonych w pkt 2. apelacji i z całą pewnością odniesienie to nie narusza standardów kontroli instancyjnej;

III. zarzut 4. kasacji był odpowiednikiem zarzutu 3. apelacji; niezależnie od tego, że Sąd odwoławczy nie mógł samodzielnie naruszyć art. 4 k.p.k. i art. 170 § 1 k.p.k., jako że to nie on oddalał wniosek dowodowy, to uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób nie budzący żadnych zastrzeżeń, wykazało słuszność w tej mierze stanowiska Sądu *a quo*;

IV. zarzut 5. kasacji był odpowiednikiem zarzutu 4. apelacji; ten zarzut dotknięty był tymi samymi mankamentami co omówiony powyżej w pkt II; na stronach 21-22 Sąd odwoławczy przedstawił swoje stanowisko w zakresie drugiego czynu przypisanemu skazanemu (z art. 279 § 1 k.k.), nie uchybiając żadnym swoim obowiązkom.

W tym stanie sprawy Sąd Najwyższy uznał, że wszystkie zarzuty podniesione w kasacji obrońcy A. S., tak ze względów formalnych, jak i merytorycznych, noszą

cechy oczywistej bezzasadności, co implikowało oddalenie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia na posiedzeniu (art. 535 § 3 k.p.k.).

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

r.g.